

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 października 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 452/20 z powództwa (...) Spółki jawnej z siedzibą w Ł. przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki jawnej z siedzibą w Ł. kwotę 1.042,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 389,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. obciążył Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 208,06 zł tytułem nieuiszczonych wydatków;
5. nakazał ściągnąć od (...) Spółki jawnej z siedzibą w Ł. z zasądanego w punkcie 1. wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 29,56 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie punktu 1. wyroku co do kwoty 866,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, w zakresie punktów 3. i 4. wyroku w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:
 - a. art. 278 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną, nielogiczną, wybiórczą i fragmentaryczną oceną materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez przyjęcie, że:
 - i. rzeczywiste koszty naprawy uszkodzonego pojazdu odpowiadały hipotetycznym kosztom naprawy wskazanym przez biegłego, podczas gdy podstawą faktyczną powództwa były koszty napraw pojazdów objęte fakturą VAT;
 - ii. Sąd za biegłym uznał za niezasadne koszty mycia pojazdu oraz obsługi administracyjnej szkody winien był zasądzić odszkodowanie w oparciu o fakturę, ale z pominięciem określonych elementów lecz zarazem konwalidował te koszty uznając wysokość szkody w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy wskazane przez biegłego, które były wyższe aniżeli wynikające z faktury VAT powoda;
 - b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną, nielogiczną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, z pominięciem zeznań świadka, który wskazał, że nie zlecał mycia pojazdu, zaś samo mycie jest wliczone w koszt ogólny naprawy, jak również świadek nie wskazywał aby umawiał się na odpłatną usługę obsługi administracyjnej szkody, co w konsekwencji winno prowadzić do wniosku, że nie była ona objęta porozumieniem warsztatu naprawczego oraz zlecającego naprawę;
2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:
 - a. art. 361 § 1 k.c., w zw. z art. 362. k.c., art. 805 § 1 k.c. i art. 8241 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody z wadliwym pominięciem, że;

- poniesione koszty naprawy wynikają z opinii biegłego, nie zaś wystawionych faktur, przez co Sąd wyszedł poza podstawę faktyczną powództwa;
- zasądzenie świadczenia powinno opierać się na wystawionych przez powoda fakturach z uwzględnieniem opinii biegłego, tj. zasądzone odszkodowanie powinno pomijać niezasadne pozycje na wystawianych fakturach jak mycie pojazdu oraz obsługa administracyjna szkody;
- poszkodowany nie zlecał mycia pojazdu przed i po szkodzie oraz odpłatnej obsługi administracyjnej szkody, albowiem okoliczność ta wynika ze zlecenia naprawy oraz zeznań świadka;
- koszty mycia pojazdu oraz obsługa administracyjna szkody nie mieszczą się w zakresie uzasadnionych kosztów naprawy;
- nie jest uzasadnionym stosowanie stawek roboczogodziny prac blacharskich i lakierniczych do czynności mycia i sprzątania pojazdu albowiem czynności te nie wykonują osoby realizujące prace blacharskie i lakiernicze, a wydelegowany pracownik za kwotę znacznie niższą.

W związku z tak podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zmianę zawartego w punkcie 3 i 4. wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i orzeczenie w tym przedmiocie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielania przy uwzględnieniu zmiany rozstrzygnięcia zgodnie z wnioskami apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powodowa spółka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne; podziela także dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Niezasadne są zarzuty apelującego dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.. Pozwany nie zdołał wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz z wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli podmiot podważający orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurystycznymi argumentami, dyskusja z sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd drugiej instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym

przeciwstawnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACa 1541/17, LEX nr 2613476).

W myśl zaś art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji, gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACa 255/19, Lex nr 28647779).

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, odmienne stanowisko oznaczałoby, bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wielu biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania, jak strona. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, I CR 562/74 LEX nr 7607; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy słusznie oparł się na wydanej w sprawie opinii przez biegłego G. P.. Opinia podstawowa oraz uzupełniająca były jasne i jednoznaczne oraz zawierały kompleksowe omówienia wyliczonych kosztów naprawy pojazdu marki P. (...) o nr rej (...). Wbrew opinii skarżącego uzasadniony koszt naprawy przedmiotowego pojazdu przy uwzględnieniu średniej stawki w serwisach autoryzowanych 200 zł brutto wynosił brutto 4.013,45 zł. Co więcej jak szczegółowo wyjaśnił biegły, że w procesie naprawy zasadne było dwukrotne mycie, czy sprzątanie pojazdu, bowiem mycie pojazdu to nie tylko usunięcie zabrudzeń wynikających z procesów naprawczych ale i czynność wynikająca ze sprawdzenia skuteczności naprawy, istotna zwłaszcza po wykonaniu koniecznych prac blacharsko – lakierniczych. Biegły w sposób przekonujący wyjaśnił, że mycie i sprzątanie pojazdu oraz obsługa szkody jest powiązana z normalnymi czynnościami przyjęcia i wydania pojazdu po naprawie i wchodzi w skład wysokiej, ale zasadnej stawki roboczogodziny dla (...).

Szkoda powstaje w chwili uszkodzenia pojazdu, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy. Obowiązek naprawienia szkody nie jest zależny od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Jeżeli poszkodowany zbył wierzytelność odszkodowawczą, to bez znaczenia są dalsze czynności dotyczące pojazdu. Stanowisko, że szkoda wyraża się hipotetycznymi kosztami naprawy, mimo sprzedaży pojazdu zostało ostatnio wyrażone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018r (sygn.. akt II CNP 32/17) oraz z dnia 12 kwietnia 2018r (sygn.. II CNP 41/17), w których stwierdzono niezgodność orzeczenia sądu niższej instancji z prawem. Natomiast, że istotny jest profesjonalny koszt naprawy z użyciem prawidłowych części, wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018r (sygn.. II CNP 43/17). Dalej zauważyć należy, że w sprawie III CZP 51/18 (i połączonych sprawach III CZP 72/18, III CZP 74/18, III CZP 64/18 i III CZP 73/18) w dniu 7 grudnia 2018r Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na pytanie Sądu Okręgowego w Szczecinie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności

cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?” W uzasadnieniu wskazano, że wcześniejsze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w jego orzeczeniach w tym zakresie jest jasne. Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie tego ostatecznego rozstrzygnięcia, jako że zawiera ono szereg wskazówek, jaki wpływ na wielkość odszkodowania mają poszczególne sytuacje związane z ewentualną naprawą pojazdu i jak w związku z tym rozkłada się ciężar dowodu w sprawie o zapłatę odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu. Sąd Najwyższy podkreślił, że przywrócenie sprawności technicznej pojazdu po naprawie (dopuszczenie pojazdu do ruchu nie może być identyfikowane z naprawą przywracającą pojazd do stanu sprzed powstania szkody, gdyż konieczność naprawienia szkody w całości oznacza, że wartość techniczna i rynkowa pojazdu sprzed jej zaistnienia i po tym fakcie powinna być taka sama, a naprawiony pojazd ma zapewnić poszkodowanemu taki sam komfort jazdy i bezpieczeństwo, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57). W świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie, należne poszkodowanemu może być ustalone także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie – stosownie do okoliczności sprawy – może być obniżone. Ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473, ze zm.). Odszkodowanie ustala się z jednej strony respektując zasadę pełnego odszkodowania, a z drugiej strony nie przekraczając wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody. Stosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, z. 5, poz. 93, z dnia 3 lutego 1971 r., II CRN 450/70, OSNCP 1971, z. 22, poz. 205, z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, z. 12, poz. 231, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNCP 1981, z. 10, poz. 199, z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88, nie publ., z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 682/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/00, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ.).

Reasumując należy zatem podkreślić, że poniesione in concreto wydatki na naprawę pojazdu, będą wyznaczać wysokość odpowiedniego odszkodowania, tylko wtedy, gdy odpowiadają kosztom niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym. Jeżeli faktycznie poniesione koszty naprawy w stosunku do kryterium kosztów niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych będą zawyżone lub zaniżone, nie stanowią one podstawy określenia należnego poszkodowanemu odszkodowania. Analizując różnorodne stany faktyczne mające miejsce w tego typu sprawach Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że dokonanie przez poszkodowanego naprawy sposobem gospodarczym, w niepełnym zakresie lub przy użyciu części niższej jakości, nie powoduje naprawienia szkody w całości, co uzasadnia przyznanie

mu tytułem odszkodowania również różnicy między kosztorysową ceną naprawy, a kosztem faktycznie poniesionym. Analogicznie w przypadku dokonania przez poszkodowanego naprawy w większym zakresie niż technicznie uzasadnione uszkodzeniami z danego wypadku lub zwiększenia wartości pojazdu na skutek użycia do naprawy nowych części o wysokości odszkodowania nie decydują faktycznie poniesione koszty naprawy, a celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty, które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę i powinny zostać wydatkowane na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Hipotetyczne koszty naprawy są zatem wyznacznikiem wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, skoro niezależnie od naprawy pojazdu, powinno ono odpowiadać kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Każdorazowo zatem będzie niezbędna odpowiednia selekcja kosztów naprawy i ich weryfikacja na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z perspektywy kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 452/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03). W konsekwencji w indywidualnych okolicznościach sprawy odszkodowanie wyliczone przez poszkodowanego metodą kosztorysową (in abstracto) lub rachunkową (in concreto) może być obniżone. Będzie to miało miejsce, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego.

Mając powyższe okoliczności na uwadze za niezasadne również należało uznać podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. zarzuty naruszenia art. 361 k.c. w zw. z art. 362 k.c. oraz art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 824¹ §1 k.c.. Jak to już zostało wielokrotnie zaakcentowane w dotychczasowej części uzasadnienia odszkodowanie, jakie w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że stosownie do treści opinii biegłego, zważywszy na zastosowanie stawki 200 zł netto za rbg jako stawki rynkowej, zasadne odszkodowanie za naprawę samochodu marki P. wyniosło 4.013,45 zł.

Wbrew twierdzeniu apelującego Sąd pierwszej instancji nie zasądził kosztów mycia i sprzątnięcia auta oraz kosztów obsługi administracyjnej szkody jako odrębnie wskazanych roszczeń wynikających z wystawionej faktury (odrębne pozycje) przez serwis. Sąd odwołując się do opinii biegłego wskazał jedynie, że koszty te ujęte są całościowo w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w wysokości stawki 200 zł za rbg zasadnej bo mieszczącej się w granicach stawki rynkowej. Apelujący zdaje się powyższego nie zauważać, choć Sąd Rejonowy jednoznacznie podkreślił powyższą kwestię. Apelujący pozwany nie zdołał natomiast skutecznie podważyć stanowiska Sądu pierwszej instancji odnośnie do zasadności przyjętej wysokości stawki za rbg. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że w przypadku konieczności napraw blacharsko – lakierniczych (jak to miało miejsce w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy) mycie pojazdu jest koniecznym elementem procesu naprawy.

Wobec powyżej przedstawionych rozważań, Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 135 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.